

Sygn. akt: II Ca 1169/20

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2021 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, II Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Zbigniew Zgud
Sędziowie:	Paweł Szewczyk Renata Mleczo

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku I. M.

przy uczestnictwie E. K. (1), Z. K. (1) i J. K.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników Z. K. (1) i J. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 8 stycznia 2020r., sygn. akt I Ns 1583/19/K

postanawia:

1. oddalić obydwie apelacje;
2. zasądzić solidarnie od uczestników Z. K. (1) i J. K. solidarnie na rzecz wnioskodawczyni I. M. i uczestniczki E. K. (1) kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Paweł Szewczyk SSO Zbigniew Zgud SSR (del.) Renata Mleczo

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 maja 2021 r.

Wnioskodawczyni I. M. domagała się stwierdzenia nabycia spadku po A. K., zmarłym dnia (...) r. na podstawie testamentu z dnia (...) r. sporządzonego w formie aktu notarialnego przez notariusza P. F., nr rep. (...).

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka M. K. (1) wskazała, że nie wiedziała o jego sporządzeniu a w dniu jego sporządzenia spadkodawca ciężko chorował, zakwestionowała ona ważność testamentu. Zarzut ten podtrzymali jej następcy prawni, którzy wstąpili do postępowania.

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie w sprawie o sygn. akt I Ns 1583/19/K w pkt II. stwierdził, że spadek po A. K. synu C. i M. urodzonym w dniu (...), ostatnio zamieszkałym w K., zmarłym w K. w dniu (...) r., na podstawie testamentu notarialnego z dnia (...) r. sporządzonego przed notariuszem P. F., repertorium A numer (...), nabyły z dobrodziejstwem inwentarza I. M. (nr PESEL (...)) w 1/2 części i E. K. (1) (numer PESEL (...)) w 1/2 części oraz stwierdził (w pkt III), że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Orzeczenie zapadło na tle następująco ustalonych faktów:

A. K. zmarł (...) r. w K., gdzie ostatnio zamieszkiwał. W chwili śmierci był on żonaty z M. K. (1). Z poprzedniego małżeństwa posiadał dwie córki, I. M. oraz E. K. (1). Nie posiadał innych dzieci. Żaden ze spadkobierców nie składał oświadczenia o odrzuceniu spadku, nie były zawierane umowy o zrzeczenie się dziedziczenia i nie toczyły się postępowania w przedmiocie uznania za niegodnego dziedziczenia.

Dnia 5 sierpnia 1997 r. został sporządzony testament spadkodawcy, na podstawie którego spadkodawca zobowiązał swoich spadkobierców ustawowych bądź testamentowych do przeniesienia na rzecz córki E. K. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w K., w terminie 6 miesięcy od daty otwarcia spadku.

Dnia (...) r. został sporządzony testament spadkodawcy, na podstawie którego spadkodawca zobowiązał swoich spadkobierców ustawowych lub testamentowych do przeniesienia na rzecz córki I. M. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego przy ul. (...) w K. oraz do przeniesienia na rzecz córki E. K. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w K..

Testamentem z dnia (...) r. spadkodawca odwołał testament z dnia (...) r. i zobowiązał swoich spadkobierców ustawowych lub testamentowych do przeniesienia na rzecz córki I. M. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w K.. W przypadku gdyby I. M. nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą, zapis ten jest dokonany na rzecz jej synów Ł. i K.. Spadkobierca zobowiązał też swoich spadkobierców ustawowych lub testamentowych do przeniesienia na rzecz córki E. K. (1) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w K., a w przypadku gdyby E. K. (1) nie mogła bądź nie chciała być spadkobiercą, zapis ten jest dokonany na rzecz jej dzieci W. i K..

Testamentem z dnia (...) r. spadkodawca powołał do całości spadku swoją żonę, M. K. (1). Dnia (...) r. spadkodawca odwołał swój testament z dnia (...) r., powołujący do całości spadku M. K. (1).

Testamentem z dnia (...) r. spadkodawca powołał do całości spadku swoje córki E. K. (1) oraz I. M., po połowie. W punkcie drugim testamentu zawarto sformułowanie o „wydziedziczeniu” żony spadkodawcy M. K. (1) „gdyż wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, albowiem od wielu lat oszukuje go i okrada z oszczędności będących wyłącznie wynikiem pracy spadkodawcy, a także wspólnie ze swoimi synami Z. K. (2) i L. K. (1) dopuszcza się wyłudzenia pieniędzy spadkodawcy, notorycznie okłamując spadkodawcę, który jest osobą w podeszłym wieku oraz schorowaną i doprowadziła go wielokrotnie do niekorzystnych rozporządzeń na rzecz swoich synów Z. K. (2) i L. K. (2)”.

W okresach od 2009 r. do dnia (...) r. spadkodawca cierpiał na liczne schorzenia, między innymi tętniaka aorty brzusznej, niedowład obu kończyn dolnych, zawroty głowy, guz pęcherza moczowego, nietrzymanie moczu, nawracające zakażenie dróg moczowych, gruczolaka prostaty, niewydolność nerek, zwyrodnienie płamki, głuchotę przewodzeniową i czuciowo-nerwową, zanik korowo- podkorowy mózgu. W dniu 17 listopada 2011 r. stwierdzono u niego epizod depresyjny. W dniach 25 lutego 2014 r. stwierdzono u niego zaburzenia depresyjne nawracające.

W dniu sporządzenia testamentu, tj. w dniu (...) r. spadkodawca posiadał pełną, niczym nieograniczoną wolę testowania. W szczególności nie występowały u niego wówczas objawy otępienia, uniemożliwiające skuteczne sporządzenie testamentu ani innych rozrządzeń na wypadek śmierci. Spadkodawca miał problemy ze słuchem i

większość czasu spędzał w domu, jednak osoby z którymi się komunikował były w stanie nawiązać z nim kontakt i przeprowadzić normalną rozmowę, niekiedy jedynie zachodziła potrzeba powtarzania wypowiedzianych kwestii. W 2014 roku zdarzało się natomiast, że spadkodawca uczestniczył w uroczystościach rodzinnych i siedział wówczas przy stole wspólnie z innymi gośćmi, rozmawiając z nimi i nawiązując kontakt wzrokowy.

W okresie od 1 stycznia 2004 r. do września 2008 r. z rachunku bankowego spadkodawcy oraz M. K. (1) w (...) SA były realizowane regularne przelewy na rzecz uczestnika Z. K. (1) oraz pojedynczy przelew na rzecz uczestnika L. K. (1). Spadkodawca w sierpniu 2014 r. skierował do banku (...) SA pismo z prośbą o udzielenie mu informacji w zakresie terminu zlecenia przez M. K. (2) przelewów na rzecz jej synów, uczestników L. i Z. K. (3). Spadkodawca we wrześniu 2014 r. skierował do banku (...) SA pismo z prośbą o udzielenie mu informacji w zakresie zmiany właściciela rachunku z spadkodawcy na M. K. (1).

Przed 2012 r. spadkodawca wraz z żoną pożyczili uczestnikowi Z. K. (1) pieniądze na zakup pieca. Pożyczka została zwrócona przez Z. K. (1) jedynie w połowie w 2012 r.

Na rozprawie w dniu 26 sierpnia roku E. K. (1) oraz I. M. złożyły oświadczenie o przyjęciu spadku po A. K. przypadającego im na podstawie testamentu z dobrodziejstwem inwentarza.

Powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd Rejonowy oparł na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez wnioskodawczynię oraz uczestników postępowania, a także na podstawie zeznań świadków i stron, a także na podstawie przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych z zakresu psychiatrii oraz z zakresu geriatry.

W rozważaniach prawnych Sąd pierwszej instancji przywołując treść art. 1025 § 1 k.c. oraz art. 950 k.c. oraz art. 944 § 1 k.c. wskazał, iż w niniejszej sprawie ostatnim sporządzonym w sprawie testamentem jest testament z dnia (...) r. powołujący do całości spadku I. M. oraz E. K. (1), wszystkie poprzednie zostały odwołane. Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że spadkodawca A. K. na mocy testamentu z (...) r. zawartego w formie aktu notarialnego swoim spadkobiercami ustanowił I. M. oraz E. K. (1) oraz, iż nie wystąpiła sytuacja, w której powołani w testamencie spadkobiercy nie chcieli lub nie mogli dziedziczyć, wobec czego orzekł jak w pkt II. sentencji zaskarżonego postępowania. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 k.p.c. ustalając, że strony ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik Z. K. (1) zaskarżając je w całości oraz wskazując, iż spadek po A. K. powinna otrzymać jego nieżyjąca już Matka – M. K. (1) i obie córki zmarłego – I. M. i E. K. (1) – po równo, na kanwie czego wniósł o dokonanie zmiany zaskarżonego postanowienia w tym zakresie. W uzupełnieniu osobistej apelacji uczestnik wskazał iż zaskarżonemu orzeczeniu zarzuca naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy:

1. art. 205¹² § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z powtórnego przesłuchania świadka lekarza J. R. w sytuacji, gdy świadek ten posiada informacje istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy a więc to, czy zdiagnozowała u spadkodawcy chorobę otępienną, zgodnie z wpisem dokonany przez tegoż lekarza w dokumentacji medycznej spadkodawcy;
2. art. 205¹² § 2 w zw. z art. 240 §1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci pisma rzekomo sporządzonego przez spadkodawcę z dnia (...) r., które to pismo jako dowód zostało zawnioskowane przez stronę przeciwną dopiero po 4 latach trwania postępowania i jest opiniodawczo doniosłe w kwestii ustalenia, czy spadkodawca mógł być autorem tego pisma, czy sporządzając testament miał swobodę testowania lub czy nie działał pod wpływem błędu;
3. art. 205¹² § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie zgłoszonego prawidłowo dowodu z opinii uzupełniającej biegłego geriatry i psychiatry, podczas gdy opinia nie obejmowała zeznań nowych uczestników w sprawie, tj. następcy prawnego M. K. (1) uczestnika Z. K. (1) oraz następców prawnych L. K. (1), jak również pisma sporządzonego rzekomo

przez spadkodawcę z dnia (...) r., opinii biegłego grafologa zgodnie z wnioskiem uczestnika Z. K. (1) i uzupełniającego przesłuchania wnioskodawczyni, o które wносиła wnioskodawczyni a uczestnik Z. K. (1) ten wniosek popierał;

4. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. przez poczynienie własnych ustaleń przez Sąd takich jak to, czy spadkodawca cierpiał na chorobę otępienną w sytuacji, gdy w dokumentacji medycznej znajduje się wpis lekarza, potwierdzający istnienie tej choroby, lekarz - autor wpisu i diagnozy- przesłuchiwany przed wydaniem opinii biegłych stwierdził, że wszystkie dane dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy znajdują się w sporządzonej przez lekarza dokumentacji medycznej, a ustalenie tych okoliczności sprzecznie z dokumentacją medyczną narusza zasadę swobodnej oceny dowodów przez Sąd, jak również wymaga wiadomości specjalnych;

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny stanu świadomości i swobody wyrażenia woli przez spadkodawcę takich faktów jak:

#.

- spadkodawca miał 86 lat i cierpiał na liczne schorzenia w tym zgodnie z wpisem w dokumentacji medycznej lekarz S. -R. chorobę otępienną, problemy ze słuchem, wzrokiem, poruszaniem się, depresję,
 - biegły geriatra dr W. jak i biegła psychiatra dr S. potwierdzili, że w przypadku choroby otępiennej spadkodawca nie mógł sporządzić świadomie testamentu notarialnego z dnia (...) r. a jednym z typowych objawów choroby otępiennej jest poczucie bycia okradanym, co dodatkowo podsycanie przez osoby bliskie, mogło u starszego człowieka wzbudzić poczucie krzywdy;
 - rachunek bankowy, z którego żona spadkodawcy M. K. (1) miała go okradać był rachunkiem wspólnym, na który wpływała emerytura żony spadkodawcy i od lat z tego rachunku były dokonywane płatności rachunków, jak również stałe polecenie przelewu na rzecz uczestniczki I. M. - córki spadkodawcy a więc niepodobieństwem jest, aby biorąc pod uwagę cechy charakteru spadkodawcy na długo przed chorobą, nie wiedział o operacjach bankowych na wspólnym rachunku bankowym;
 - pisma kierowane rzekomo przez spadkodawcę do banków celem ustalenia operacji na rachunku wspólnym małżonków K. były kierowane miesiąc dwa miesiące po sporządzeniu testamentu notarialnego, kiedy zarzut ten został podniesiony przez uczestnika Z. K. (1) w piśmie z dnia 2 lipca 2018 r. pojawia się pismo z dnia 4 lipca 2019 r., z którego nagle wynika, że w banku w R. miał się spadkodawca dowiedzieć, że jest okradany przez żonę z pieniędzy;
 - rzekome pisma spadkodawcy są sporządzone na komputerze a spadkodawca nie posiadał takiej umiejętności stąd przyjmując, że podpis pod tymi pismami jest autentyczny (Sąd nie dopuścił dowodu z opinii biegłego grafologa) rodzi uzasadnione przypuszczenia, że spadkodawca mógł nie mieć świadomości, co podpisuje;
 - sporządzenie testamentu notarialnego o tej porze życia odbiega od linii życiowej spadkodawcy i jego zgodnego pożycia z małżonką, z którą mieszkał do śmierci i która sprawowała nad nim opiekę a nawet wyborem notariusza, u którego nigdy wcześniej nie dokonywał czynności;
 - rzekome pisma kierowane do banków i przyczyny, dla których spadkodawca miał sporządzić testament notarialny są przedstawiane przez wnioskodawczynię i uczestniczkę I. M., oczywiście zainteresowane konkretnym wynikiem sprawy, natomiast nigdy takie oskarżenia nie padły z ust spadkodawcy do pozostałych uczestników czy świadka, zaprzyjaźnionego ze spadkodawcą księdza L. L. (2), co budzi uzasadnione wątpliwości, że to spadkodawca świadomie oskarżał żonę o okradanie;
- w konsekwencji pominięcie tych wszystkich faktów skutkowało błędnym przyjęciem, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowa spadkodawca mógł świadomie i swobodnie sporządzić testament notarialny z dnia (...) r.

6. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę opinii biegłego dr. W. i uznanie, że wpis w dokumentacji medycznej spadkodawcy, stwierdzający chorobę otępienną nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy bo był tylko związany z uzyskaniem refundacji na pielucho-majtki, podczas gdy ani nie wynika to z zeznań świadek S. - R. ani z opinii biegłego, który jedynie wyraził takie przypuszczenie a nie kategoryczne stwierdzenie;

7. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań uczestników M. K. (1), Z. K. (1), L. K. (1), E. K. (2), J. K., jedynie dlatego, że co innego wynika z zeznań świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię i jej siostrę, chociaż zeznania tych świadków są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz pochodzą od osób, które na co dzień od wielu lat miały kontakt ze spadkodawcą, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że spadkodawca sporządzając testament notarialny, nie działając pod wpływem błędu i miał swobodę wyrażenia swojej woli;

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w zaskarżonym zakresie i orzeczenie nabycia spadku po A. K. na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia, jednocześnie wniósł o zasądzenie od wnioskodawczyni oraz uczestniczki E. K. (1) na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się również uczestnik J. K., wnosząc apelację i zaskarżając je w całości oraz zarzucając błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jego sprzeczność z logiką i doświadczeniem życiowym. Skarżący podniósł nieprawidłową ocenę opinii biegłych, oceniając je jako niepełne i nie oparte na całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Stwierdził również, iż w sprawie winna być przesłuchana lekarz S.-R., która leczyła zmarłego i sporządzała w jego sprawie część dokumentacji medycznej, zawierającej – zdaniem skarżącego – istotne dla rozstrzygnięcia sprawy stwierdzenia, tj. stwierdzenie demencji, która to choroba według biegłych, których opiniom Sąd dał wiarę, uniemożliwia sporządzenie testamentu.

W odpowiedzi na apelację uczestnika Z. K. (1) wnioskodawczyni I. M. wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestnika Z. K. (1) na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Odpowiedź na apelację uczestnika Z. K. (1) wniosła również uczestniczka E. K. (1) wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestnika Z. K. (1) na jej rzecz oraz wnioskodawczyni solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację uczestnika J. K. wnioskodawczyni I. M. oraz uczestniczka E. K. (1) wniosły o jej oddalenie oraz o zasądzenie od uczestnika Z. K. (1) na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy przyjmuje w całości za własne ustalenia faktyczne Sadu Rejonowego z przyczyn, o których mowa poniżej. Uzupełnia je jedynie o wyraźnie wskazane niżej ustalenia dodatkowe.

Uzasadniony był zarzut apelacji dotyczący pominięcia dowodu z powtórnego przesłuchania świadka lekarza J. R.. Potrzeba uzupełniającego przesłuchania wynikała z treści złożonych w sprawie opinii biegłych. Wobec dokonanego przez świadka wpisu otępienia do dokumentacji medycznej spadkodawcy i wynikających stąd rozważań biegłych Sąd Okręgowy uznał, że zachodziła potrzeba takiego uzupełniającego przesłuchania. Kluczowe bowiem dla sprawy było na jakiej podstawie świadek dokonał takiego wpisu. Stąd też Sąd Okręgowy uzupełnił w tym zakresie postępowanie dowodowe i ustala dodatkowo, że w świadek miała podejrzenia otępienia u spadkodawcy. Nie przeprowadzała jednak żadnych badań specjalistycznych, ani nie kierowała pacjenta na takie badania. Rozpoznanie dokonane było wyłącznie na podstawie obserwacji pacjenta podczas wizyty. Świadek nie widziała też potrzeby leczenia tego schorzenia poza zapewnieniem pacjentowi dostępu do środków higienicznych.

Dowód: - zeznania świadka J. R. z 12.05.2021 r., k.568;

Dowód ten nie prowadzi do zmiany oceny dowodów i ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Nie doszło natomiast do naruszenia art. 205¹² § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. przez niedopuszczenie zgłoszonego dowodu z opinii uzupełniającej biegłego geriatry i psychiatry. Owszem, opinia nie obejmowała zeznań nowych uczestników w sprawie, tj. następcy prawnego M. K. (1) uczestnika Z. K. (1) oraz następców prawnych L. K. (1). Rzecz jednak w tym, że w obydwu opiniach biegli wskazali jakie objawy, czy też elementy zachowania spadkodawcy dawałyby podstawy do kwestionowania jego zdolności do sporządzenia spornego testamentu. Stąd też Sąd Rejonowy był uprawniony do samodzielnej oceny, czy wnioski płynące z zeznań złożonych już po sporządzeniu opinii w jakikolwiek sposób wpływają na wnioski te same opinie. Złożone opinie są kompletne, logiczne i wyczerpujące. Biegli ustosunkowali się przekonująco do wszystkich zarzutów. Wyjaśnili przesłanki, którymi kierowali się przy wydawaniu opinii, a przedstawiony przez nich tok rozumowania nie budzi wątpliwości. Dlatego też dopuszczanie dalszych opinii nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Złożenie do akt korespondencji spadkodawcy z bankami nie wpływa na zakres opiniowania. Istnienie pism, co do których wiadomo, że nie zostały sporządzone osobiście przez spadkodawcę, a zatem są w najlepszym wypadku zaprezentowaniem stanowiska spadkodawcy, a nie jego osobistymi sformułowaniami nie może stanowić podstaw opiniowania o stanie zdrowia spadkodawcy. Stąd też Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe o dopuszczenie kolejnych opinii.

Chybione są także zarzuty naruszenia powyższych przepisów w zakresie niedopuszczania dowodu z pisma sporządzonego przez spadkodawcę z dnia (...) r. i opinii biegłego grafologa oraz uzupełniającego przesłuchania wnioskodawczyni, o które wnosila wnioskodawczyni. Z uzupełniających zeznań wnioskodawczyni i uczestników złożonych już przed Sądem Okręgowym wynika wprost, że spadkodawca nie posługiwał się komputerem w stopniu umożliwiającym samodzielne sporządzenie tak obszernych pism. Nie ulega zatem wątpliwości, że pisma tego nie sporządził samodzielnie w tym sensie, że osobiście pisał jego treść. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy wskazuje, że sam fakt sporządzenia takiego pisma nie osobiście przez spadkodawcę, lecz przez inną osobę, w żaden sposób nie daje podstaw do kwestionowania zdolności spadkodawcy do testowania. Z samego istnienia takiego pisma nie można bowiem wnioskować o pozostawaniu spadkodawcy pod wpływem błędu, ani tym bardziej wnioskować o jakiegokolwiek manipulacji spadkodawcą. Tymczasem inne zgromadzone w sprawie dowody nie wskazują na taką manipulację, ani na działanie spadkodawcy pod wpływem błędu. Brak bowiem dowodów, aby ktoś miał wpływać na sporządzenie przez spadkodawcę testamentu lub podawał mu nieprawdziwe informacje, które to informacje zostały przez spadkodawcę uznane za wiarygodne i przesądziły o sporządzeniu kwestionowanego testamentu. Stąd też chybiony jest zarzut naruszenia art. 205¹² § 2 w zw. z art. 240 §1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu w postaci tego pisma. Wbrew twierdzeniom apelacji pismo to nie jest opiniodawczo doniosłe w kwestii ustalenia, czy spadkodawca sporządzając testament miał swobodę testowania lub czy nie działał pod wpływem błędu. W konsekwencji nie było podstaw do dopuszczenia tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Podobnie nie ma znaczenia dla oceny zdolności testowania w lipcu 2014 roku to jakiej treści pisma zostały skierowane do banków już po tej dacie.

Sąd Okręgowy uzupełnia natomiast ustalenia faktyczne o stwierdzenie, że spadkodawca osobiście podjął decyzję o sporządzeniu kwestionowanego testamentu u notariusza P. F.. Do notariusza spadkodawcę zawiozła córka E. K. (1) na prośbę samego spadkodawcy. Decyzję o sporządzeniu testamentu spadkodawca podjął po konsultacji z panem S..

(zeznania uczestniczki E. K. (1), k. 568)

Pozostałe zeznania złożone na rozprawie apelacyjnej nie miały znaczenia dla sprawy. Zeznający nie mieli bowiem albo w ogóle wiedzy o sposobie i okolicznościach w jakich spadkodawca udał się do notariusza, albo wiedzę tę czerpali od E. K. (1).

Przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego, jak wskazano wyżej, nie wpływa na wyniki oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z utrwalonym

orzecnictwem zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732). Dla skutecznego postawienia zarzutu wadliwości oceny materiału dowodowego nie jest wystarczające podanie alternatywnej wersji zdarzeń, która jest zdaniem apelującego bardziej prawdopodobna, ani samo przekonanie o wadliwości dowodów. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą (tak Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02, LEX nr 175929). Zarzut wadliwości oceny dowodów, aby mógł być skuteczny, winien obejmować wskazanie konkretnych błędów w logice wyводу Sądu I instancji lub jego sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Winien także zawierać taką analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, z której będzie wynikało (zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego) nie tylko to, że materiał ten może prowadzić do innych wniosków niż wyciągnięte przez Sąd Rejonowy, ale że ustalenia takie jak poczynione przez Sąd I instancji nie są możliwe do poczynienia w oparciu o tak zebrany materiał. Przedmiotem oceny jest całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wszechstronna ocena dowodów polega na wnioskowaniu logicznym o faktach na podstawie treści wszystkich przeprowadzonych dowodów. Wzajemna relacja pomiędzy wynikami każdego z przeprowadzonych dowodów podlega ocenie tak z punktu widzenia logiki jak i zasad doświadczenia życiowego. W oparciu o tę ocenę Sąd I instancji dokonuje rekonstrukcji stanu faktycznego, wiążąc treść poszczególnych dowodów w logiczną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego całość. Zakwestionowana przez apelującego ocena dowodów i w konsekwencji rekonstrukcja stanu faktycznego dokonana przez Sąd Rejonowy spełnia te wymagania. Sąd I instancji z przeprowadzonych dowodów wyciągnął wnioski logicznie poprawne.

Sąd Okręgowy podkreśla, że sam wiek spadkodawcy nie stanowi żadnej podstawy do kwestionowania zdolności do testowania. Zarówno wiedza powszechna, jak i zasady doświadczenia życiowego wskazują, że umiejętności poznawcze nie są wprost związane z wiekiem. Są to raczej kwestie osobnicze zależne nie tylko od wieku. Żaden przepis prawa cywilnego ani nie ogranicza osób w podeszłym wieku w zdolności do czynności prawnych, ani nie wprowadza konieczności wykazywania zdolności do działania z pełnym rozeznanieniem przez osoby po osiągnięciu określonego wieku. Należy zatem przyjąć, zgodnie z art. 11 k.c., że każda osoba pełnoletnia ma pełną zdolność do czynności prawnych. Tym samym wszelkie okoliczności, które miałyby wpływać na ważność czynności prawnej dokonywanej przez osobę pełnoletnią i nieubezważoną wymagają udowodnienia przez osobę, która wywodzi z tego skutki prawne (art. 6 k.c.). Sąd Rejonowy słusznie uznał, że brak podstaw do stwierdzenia nieważności testamentu z powodu stanu zdrowia spadkodawcy. Zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna i sporządzone opinie biegłych nie dają podstaw do stwierdzenia u spadkodawcy otępienia w czasie sporządzania kwestionowanego testamentu. Jakikolwiek wpisy w dokumentacji wskazującej bezpośrednio na otępienie pojawiają się dopiero we wrześniu 2014 roku. Co więcej, są to wpisy nieoparte żadnymi badaniami diagnostycznymi, a wynikające jedynie z własnych obserwacji lekarza prowadzącego, co ów lekarz zeznał w toku zeznań przed Sądem Okręgowym. Biegły M. W. jednoznacznie wskazuje, że wcześniejsze wpisy związane z pobytami spadkodawcy w szpitalach są niespójne i lakoniczne. W odpowiedzi na zarzuty do opinii (z 16 lutego 2018 roku) biegły wprost stwierdza, że lakoniczność tych wpisów momentami jest wręcz żenująca. W istocie, nie wynikają z nich żadne konkrety odnośnie zakresu czy skali ewentualnych zaburzeń poznawczych. Biegły wprost wskazał, że dokonane wpisy (sprzed lipca 2014 roku) na temat kontaktu ze spadkodawcą nie dają podstaw do wnioskowania o ewentualnych zaburzeniach poznawczych (opinia, k. 199). Jak wskazuje biegły stosowane leczenie wręcz przeczy zdiagnozowaniu otępienia. Owszem, stan zdrowia spadkodawcy później ulegał stopniowemu i szybkiemu pogorszeniu, i na początku 2015 roku niewątpliwie procesy poznawcze były zaburzone, ale obydwójce biegli nie byli w stanie przesądzić, że zaburzenia te musiały występować już w lipcu 2014 roku. Wbrew zatem zarzutom apelacji opinia biegłego M. W. nie daje podstaw do stwierdzenia otępienia u spadkodawcy. Biegły wskazuje, że nietrzymanie moczu jest schyłkowym objawem otępienia. Wskazuje też, że adnotacja o logicznym kontakcie

słownym wyklucza zaawansowane otępienie. Wiadomo jednocześnie, że spadkodawca cierpiał na dolegliwości związane z leczeniem schorzeń urologicznych. Skoro ze spadkodawcą przed lipcem 2014 roku był zachowany kontakt logiczny, nie stosowano leczenia związanego z otępieniem, a lekarz stwierdzający wystąpienie otępienia wskazuje, że na podstawie tego rozpoznania wydawano wyłącznie środki higieniczne, to nie ma podstaw do przyjęcia, że u spadkodawcy rzeczywiście występowało otępienie w znaczeniu jednostki chorobowej upośledzającej zdolności poznawcze. Uzupełniające zeznania świadka J. R. nie dają podstaw do wyciągnięcia innych wniosków. Wręcz przeciwnie, przepisywanie przez lekarza w związku z rzekomym otępieniem jedynie środków higienicznych (bez wdrożenia leczenia, czy dalszej specjalistycznej diagnostyki) wskazuje raczej na pochopne rozpoznanie niż faktyczne występowanie rzeczywistych objawów otępienia. Sąd Okręgowy podkreśla, że z żadnych złożonych w sprawie zeznań nie wynika, aby ze spadkodawcą do lipca 2014 roku był utrudniony kontakt logiczny. Słusznie Sąd Rejonowy stwierdza (oceniając zeznania L. K. (1)), że powtarzanie pewnych historii i anegdot nie przesądza o zaburzeniu zdolności poznawczych. Sąd Rejonowy szczegółowo, logicznie i przekonująco wskazał na treść poszczególnych zeznań świadcząca o tym, że reakcje i interakcje spadkodawcy nie odbiegały od normalnego zachowania ludzi starszych. Co istotne, zeznania świadków niezainteresowanych bezpośrednio rozstrzygnięciem sprawy, to jest L. L. (2) i E. D. (k. 62) jednoznacznie wskazują, że do lipca 2014 roku kontakt ze spadkodawcą był logiczny. Świadek E. D. wskazuje nawet, że kontakt słowny był bardzo dobry. Rację ma Sąd Rejonowy kiedy wskazuje, że osoba z niedosłuchem nie zawsze odpowiada, bo może nie dosłyszeć pytania. Normalne jest wówczas poszukiwanie pomocy u towarzyszącej osoby, ewentualnie nawet zignorowanie pytania skoro się go niedosłyszało. Podobnie można wyjaśnić sygnalizowane w części zeznań trudności z poznawaniem niektórych osób polegające np. na tym, że poszczególne osoby spadkodawca poznawał po głosie czy rodzaju zarostu. Skoro spadkodawca cierpiał także na problemy ze wzrokiem to jasne jest, że identyfikacja poszczególnych osób li tylko na podstawie szczegółów ich wyglądu jest utrudniona. Skoro jednak spadkobierca pomimo tych przeszkód poznawał poszczególne osoby, to świadczy to raczej o zachowaniu zdolności poznawczych niż o ich braku. J. K., o ile wskazywał na jakieś konkretne sytuacje związane z zaburzeniami poznawczymi spadkodawcy to czynił to w kontekście końca roku 2014 i początku roku 2015. Odnośnie wcześniejszego okresu zeznania te są ogólnikowe. Z kolei Z. K. (1) nie miał kontaktu ze spadkodawcą w 2014 roku. Nie mógł więc samodzielnie zaobserwować stanu zdrowia spadkodawcy. E. K. (2) z kolei zeznała, że już w 2014 roku spadkodawca nikogo nie rozpoznawał, by za chwilę dodać, że nie widział a jak się ktoś do niego głośno zwrócił to poznawał go po głosie. W istocie zatem trudności w rozpoznawaniu osób wynikały z chorób oczu a nie braku pamięci, czy kojarzenia. Sąd Rejonowy był zatem uprawniony do uznania za niewiarygodne tych zeznań w części w jakiej zeznający wskazywali na rzekomy stan zdrowia spadkodawcy wykluczający już w pierwszej połowie 2014 roku jego zdolność do postrzegania otaczającej go rzeczywistości, czy kojarzenia faktów. Jak wyżej wskazano, konkrety dotyczące tych przeszkód dotyczą dopiero przełomu 2014 i 2015 roku, a nadto trudno wskazać powody, dla których niezainteresowani sporem świadkowie L. i D. mieliby niezgodnie z prawdą podawać stan zdrowia spadkodawcy do końca wiosny 2014 roku. Zaburzenia poznawcze nie wynikają również z zeznań M. K. (1). Sąd Rejonowy mógł zatem ocenić złożone w sprawie zeznania pod kątem ich wiarygodności tak jak tego dokonał. Dalej Sąd Okręgowy wskazuje, że gdyby spadkodawca rzeczywiście wypowiadał treści urojeniowe (że jest okradany, zdradzany itp.) to raczej znalazłoby to właśnie odzwierciedlenie w licznych zeznaniach złożonych w sprawie. Gdyby bowiem przekonanie takie było wynikiem urojenia, czyli zdarzenia pozostającego poza kontrolą intelektualną spadkodawcy, to raczej spodziewać by się należało również niekontrolowanego intelektualnie informowania o tym otoczenia. Skoro jednak spadkodawca nie wypowiadał tego typu treści szeroko, to trudno przyjąć, że jego przekonanie o zasadności pozbawienia żony udziału w spadku miało mieć właśnie pochodzenie urojeniowe, a nie być wynikiem zwykłego (niezaburzonego chorobowo) procesu myślowego i decyzyjnego. Słusznie Sąd Rejonowy wskazuje, że fakt dokonywania przez żonę spadkodawcy przez kilka lat z rzędu regularnych przelewów na rzecz jej syna oraz fakt niezwrócenia pożyczki na piec przez Z. K. (4) nie czynią dokonanego wydziedziczenia, czy zmiany testamentu zupełnie irracjonalnymi. Spadkodawca mógł uznać (w ramach przysługującej każdej osobie swobody testowania) te okoliczności za wystarczające dla sporządzenia testamentu wyłącznie na rzecz własnych córek z wyłączeniem żony. Taka decyzja spadkodawcy nie podlega ocenie Sądu co do jej zasadności, moralności, czy też słuszności. Istotne jest, że samo podjęcie takiej decyzji w kontekście wskazanych okoliczności nie daje podstaw do domniemywania, że testament musiał być sporządzony czy to w warunkach otępienia, czy też błędu lub manipulacji. Trzeba także zauważyć, że kwestionowany testament nie był pierwszym testamentem sporządzonym przez spadkodawcę. Nie była to zatem dla niego czynność nowa i nieznaną. Spadkodawca wcześniej sporządzał

już testamenty u notariusza. Już w przeszłości znał zatem ten sposób sporządzenia testamentu i jego znaczenie. Kwestionowany testament nie jest zatem żadnym nietypowym dla spadkodawcy sposobem regulowania jego kwestii majątkowych na wypadek śmierci. Co więcej, z ciągu sporządzanych przez spadkodawcę testamentu wynika pewna ich logiczna konsekwencja. W kolejnych testamentach z 1997, 1998 i 1999 roku spadkodawca konsekwentnie czynił przede wszystkim zapisy na rzecz swoich córek. W testamencie z (...) roku powołał do całości spadku (poza uczynionymi zapisami) swoją żonę M. K. (1). Ten testament został odwołany testamentem z (...) roku, którego ważności nikt zresztą nie kwestionował w toku niniejszego postępowania. Kwestionowany testament z (...) roku, powołujący do spadku córki spadkodawcy z pominięciem żony i jej wydziedziczeniem nie zawiera zatem rozporządzeń całkowicie sprzecznych z poprzednimi rozrządzeniami spadkodawcy. Chybiona jest argumentacja apelujących oparta na twierdzeniu o takim charakterze relacji spadkodawcy z żoną, iż spadkodawca działający samodzielnie i z pełnym rozeznanieniem nie mógłby pozbawić jej udziału w dziedziczeniu. Tymczasem już w (...) roku spadkodawca odwołał testament powołujący żonę do dziedziczenia w całości, a samodzielności tej decyzji nikt nie kwestionuje. Już poprzez to odwołanie testamentu spadkodawca w znacznym stopniu ograniczał udział żony w spadku po nim. Skoro tak ściśle związki z żoną nie stanowiły przeszkody dla odwołania testamentu, to nie ma podstaw zakładać, że miałyby stanowić przeszkodę dla sporządzenia testamentu wyłącznie na rzecz własnych córek. Owszem, sporządzenie testamentu na rzecz wyłącznie córek z wydziedziczeniem żony stanowi krok dalej, ale nie sposób uznać go w kontekście ciągu wcześniejszych rozrządzeń za zupełnie niespodziewany rodzaj ekscesu. Pominięcie żony w testamencie sporządzonym dwa lata po odwołaniu testamentu powołującego żonę do spadku w całości nie jest tym samym samo w sobie zaskakujące na tyle, aby na tej podstawie budować ustalenie, że spadkodawca nie miał swobody testowania. Chybiony jest zatem zarzut jakoby sporządzenie testamentu odbiegało od linii życiowej spadkodawcy i jego zgodnego pożycia z małżonką, z którą mieszkał do śmierci i która sprawowała nad nim opiekę a nawet wyborem notariusza, u którego nigdy wcześniej nie dokonywał czynności. Apelujący nie kwestionuje zresztą tego, że odwołanie wcześniejszego testamentu dokonane w 2012 roku również nastąpiło u tego samego notariusza. Nie ma podstaw do stwierdzenia tu jakiegóż przypadkowości. Nic w zebranych materiale dowodowym nie wskazuje na sugerowane w apelacji zmanipulowanie spadkodawcy przez osoby najbliższe. Trudno zresztą logicznie wyjaśnić kto miałby tej manipulacji dokonać skoro w apelacji jednocześnie podkreśla się szczególnie silny uczuciowy związek spadkodawcy z jego żoną. Zarzuty apelacji w tym zakresie się wzajemnie wykluczają. Z jednej strony bowiem twierdzi się, że związek spadkodawcy z żoną był niezwykle silny, a z drugiej sugeruje, że manipulacji wolą spadkodawcy miałyby dokonać osoby mniej związane ze spadkodawcą. Ten drugi zarzut nie jest zresztą poparty żadnymi konkretnymi odniesieniami do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nic w sprawie nie wskazuje na to, aby spadkodawca znalazł się u notariusza wbrew swojej woli, w sposób dla niego niespodziewany, czy też aby został w jakikolwiek sposób namówiony do sporządzenia testamentu. Ostatecznie zatem nie ma w sprawie dowodu dającego podstawy do stwierdzenia, że spadkodawca w dacie sporządzenia kwestionowanego testamentu był osobą bezwonną, niesamodzielną, ulegającą wpływom, czy też w sferze mentalnej chorą na tyle aby uznać go za znajdującego się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; lub działającego pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; czy też pod wpływem groźby.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdza, że nie doszło do naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 278 k.p.c. oraz pozostałych przepisów procesowych wskazanych w apelacjach i w konsekwencji przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego z uzupełnieniem wskazanym powyżej. W szczególności stwierdza brak ustalenia istnienia okoliczności wskazujących na nieważność testamentu w rozumieniu art. 945 k.c..

W takiej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy słusznie stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu i powtarzanie w tym miejscu wyводу prawnego wskazanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest konieczne. Sąd Okręgowy podziela bowiem w całości podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjętą przez Sąd Rejonowy.

Wobec powyższego apelacje uznano za bezzasadne i oddalono je na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. wobec oczywistej sprzeczności interesów między apelującymi uczestnikami kwestionującymi ważność testamentu a uczestnikami wnioskującymi o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie tego testamentu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie

adwokata zgodnie z § 6 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Paweł Szewczyk SSO Zbigniew Zgud SSR (del.) Renata Młeczko